

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gogacza
na 17. posiedzeniu Senatu
w dniu 3 sierpnia 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego

Zakłady Azotowe „Puławy” SA mają pozycję rynkową i kondycję ekonomiczną, które predestynują je do dominującej roli w procesie tworzenia silnego podmiotu w branży nawozowochemicznej. Dlatego nie ma zgody na umniejszenie roli tej spółki w następstwie przejęcia jej przez Zakłady Azotowe w Tarnowie.

Proszę Pana Ministra o weryfikację przyjętego modelu, zgodnie z którym 32% akcji Puław SA będzie skupowana, a pozostały pakiet wymieniany będzie na akcje zakładu w Tarnowie. Szacunkowe wyniki za ostatni rok obrotowy, jaki opublikowały 13 lipca Zakłady Azotowe „Puławy” SA, pokazują, jak dynamicznie rozwija się grupa „Puławy”, jak efektywnie jest zarządzana: 4 miliardy zł obrotów i ponad 550 milionów zł zysku netto wobec 5,3 miliarda zł i niespełna 500 milionów zł Grupy Tarnów obejmującej dwa podmioty, to jest Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” i Zakłady Chemiczne „Police”, które są znacznie większe niż podmioty z grupy kapitałowej „Puławy” – gdańskie Fosfory i Azoty-Adipol w Chorzowie.

Porównanie jednostkowych wyników Puław i Tarnowa z lat ubiegłych wskazuje na zdecydowany prymat spółki „Puławy” nad Zakładami Azotowymi w Tarnowie. Zakłady Azotowe „Puławy” jako jedyne w branży obroniły się przed ostatnim kryzysem, z lat 2008–2009, nie zanotowały strat finansowych i nie wyłączały z ruchu swoich instalacji. Zakłady Azotowe „Puławy” również wcześniej radziły sobie dobrze na rynku i nigdy nie korzystały z pomocy państwa w kwestii oddłużania i z innych działań ratunkowych. Ostatnie lata są dla Puław szczególnie udane. Spółka konsekwentnie od momentu debiutu na giełdzie jesienią 2005 r. płaci dywidendę – w sumie prawie 400 milionów zł. W tym okresie wypracowała 1,6 miliarda zł zysku netto, a na inwestycje przeznaczyła blisko 1,4 miliarda zł. Rozbudowała swój potencjał produkcyjny i zmodernizowała kluczowe instalacje, dzięki czemu może szczycić się między innymi taką efektywnością zużycia gazu na tonę amoniaku, której zazdrości Puławom nie tylko krajowa, ale i światowa konkurencja.

Lubelszczyzna ma zaledwie kilka firm, których działalność świadczy o tym, że nie jest to tak zwana Polska B. Zakłady Azotowe „Puławy” SA są chlubą nie tylko naszą, ale i całego regionu. Prosimy nie odbierać nam tego powodu do dumy, na który pracowaliśmy przez pięćdziesiąt lat. Nie godzimy się na przejęcie zakładu z Puław i konsolidację w formule lidera z Tarnowa. Obecna koncepcja jest krzywdząca dla Puław i niezrozumiała dla pracowników tego zakładu. Rodzi również obawy dotyczące mało partnerskiego modelu biznesowego skonsolidowanej w ten sposób grupy.

Puławy mają dziś dominującą pozycję na rynku nawozów azotowych, melaminy, roztworów mocznika i nie ma powodu, aby zmieniać tę sytuację w wyniku konsolidacji. Zakłady Azotowe „Puławy” SA mają być podmiotem działań konsolidacyjnych, a nie przedmiotem przejęcia przez Zakłady Azotowe w Tarnowie. I zajęcia takiego stanowiska oczekuję od ministra Skarbu Państwa.

Stanisław Gogacz